

**PRENUMERATA.**

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem; w niedziele i święta rano a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Odziedziona przedpłata na dodatki poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś:	Jakóba i Krzysztofa.	Wschód słońca o godzinie	4 minut 11.	Wschód księżycy o godzinie	3 minut 18 r.
Piątek:	Anny Matki N. M.P.	Zachód	8 " 1.	Zachód	6 " 58 w.
Sobota:	Natalji P.	Długość dnia godzin	15 " 50.	Wysokość wody na Wiśle stóp	1 cali 5.
Niedziela:	Inocentego P.	Ubyło	0 " 53.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła	13° R.

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

**OGŁOSZENIA.**

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy na następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w po

Poniedziałek:	Marty i Serafiny P.
Wtorek:	Abdona M.
Środa:	Ignacego Lejoli.
Czwartek:	Piotra w Okowach.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9 — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

**Wiadomości dworskie.**

W niedzielę d. 21-go b. m. o godz. 4½ po południu Ich C. M. Najjaśniejsi Państwo, Ich C. W. Cesarzewicz Następca Tronu, W. K. Ksienia Aleksandrówna, Ks. Edynburska Marja Aleksandrówna, W. Ks. Włodzimierz Aleksandrowicz i królowa grecka Marja, wyjechali pociągiem nadzwyczajnym kolei carsko-rosyjskiej do Pawłowska. Ich Cesarzowski Mościom i Ich C. Wysokościom towarzyszył dowódca głównej kwatery Cesarzowskiej, generał adjutant O. B. Richter. Na stacji w Pawłowsku zgromadzeni byli Ich C. W. W. K. Konstanty i Dymitr Konstantynowicz, oraz zarządzający miastem, rz. r. st. Ramzay. Ze stacji Ich Cesarzowski Mości udali się w otwartym powozie wraz z Ich C. W. W. Ks. Ksienią Aleksandrówną i Ks. Edynburską Marją Aleksandrówną. Za powozem Najjaśniejszych Państwa w powozie jechali Ich Cesarzowski Mości Cesarzewicz Następca Tronu i Wielcy Książęta Włodzimierz Aleksandrowicz, Dymitr Aleksandrowicz i Królowa grecka. W. Ks. Konstanty Konstantynowicz jechał razem z zarządzającym miastem. Masa osób, barwiących czasowo na letniem mieszkaniu w Pawłowsku, oczekiwała na przybycie Najjaśniejszych Państwa i witała przejeżdżające powozy okrzykami „hurra!” W pałacu Ich C. Mości powitała J. C. W. W. ks. Aleksandra Józefówna z Córką J. W. Królową Hellenów i W. ks. Elżbietą Maurycówną. Najjaśniejsi Państwo udali się do pokoju J. C. W. W. Ks. Konstantego Mikołajewicza, znajdującego się w dolnej części pałacu. Najjaśniejsi Państwo opuścili Pawłowsk, udając się do Carskiego Siola, do Peterhofu zaś przybyli o godz. 7-ej wieczorem.

(Praw. wiadom.)

— W dniu wczorajszym o godz. 6-ej z rana przybył do Warszawy Wielki Książę Piotr Mikołajewicz. Na dworcu kolei petersburskiej Jego Cesarzowski Mości raczył zjeść śniadanie i następnie o godz. 10-ej wyjechać do Petersburga.

(Warsz. dniew.)

**KALENDARZ.**

**Imiona słowiańskie:** Dziś Sławosza, jutro Mirosławy.  
**Zgromadzenia:** Sesja półroczna zgromadzenia blacharzy. (Mieszkanie starszego, Świętokrzyska 6—5 po południu.)—Półroczna sesja zgromadzenia organistów. (Mieszkanie starszego, Nowy-Swiat 1—6 po południu.)  
**Wystawy:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Swiat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)  
**Konkursy:** Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Swiat 43—od 3—5-ej po południu.)  
**Teatry:** Letni: dziś „Łąca z Lammermooru” (występ gościnnie pp. Antoniego Aramburo i Maksymiljana Polli’ego), jutro „Konik polny i mrówki”, „Odwiedziny” i „Nowa Francja”;—N o w y dziś „Ali-Baba”, jutro „Ali-Baba”. (8 wieczorem.)  
**Ogród zoologiczny:** ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)  
**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 507 kop. 8. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata skutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

**Stan higieniczny Warszawy.**

Warszawa od pewnego czasu czyni niezaprzeczone postępy na drodze ku lepszemu. Miasto utrzymywane jest w coraz większym porządku, na ulicach, placach i skwerach widać staranie o czystość, a i pod względem sanitarnym czuć się daje opieka i troskliwość, która nareszcie może zmienić złą opinię, jakiej Warszawa dąta pod względem zdrowotności używa.

Jednym z objawów tej troskliwości jest odezwa dzisiejszego oberpolicejstra Warszawy, fligeladjutanta pułkownika Klejgelsa, zamieszczona w organie urzędowym miejskim, którą poniżej podajemy.

\*

Warszawa należy do tych niewielu miast, które wzrastają nadzwyczaj szybko, czego dowodzi powiększenie się ludności w ciągu ostatnich 15 lat o 165,230 dusz, co stanowi 39% w przeciągu tegoż

czasu wzniesiono 1,363 nowych domów, przeważnie 2 i 3 piętrowych.

Pomimo tak znacznego powiększenia się ludności i domów, terytorjum miasta rozszerzyło się bardzo mało, skutkiem czego wbrew zasadom higieny ulice zacieśniają się, place zabudowują nowymi i wysokimi domami, liczba ogrodów ciągle się zmniejsza, a dziedzińce zamieniają się w ciasne klatki, etwarte tylko od góry. Oprócz tego więkza część ludności miasta mieszka w zacieśnionych mieszkaniach, pozostawiających pod względem sanitarnym bardzo wiele do życzenia, a wilgotne i zimne piwnice bardzo często wynajmowane bywają na mieszkania. Nie można zamilczeć i o tem, iż niezależnie od wyżej przytoczonych wad nawet i w większych lokalach przepisy higieniczne są lekceważone; jak się okazało z zebranych wiadomości, w 61 domach nie ma ustępów, domy zaś, w których urządzone są wateklozety, zaliczyć można do wyjątków, nadto 2/3 z ogólnej liczby domów nie połączono jeszcze z wodociągami.

Naturalna rzecz, że lekceważenie przepisów higienicznych w lokalach pojedynczych bardzo szkodliwie oddziaływa na całe domy i zabudowania gospodarskie, których znowu niedbałe utrzymanie wpływa niepomyślnie na stan sanitarny całego miasta, a conajmniej niektórych ulic. I rzeczywiście, bez względu na zastosowywane środki celem poprawienia warunków sanitarnych miasta, wiele ulic, nawet pierwszorzędnych, pod względem czystości dotychczas bardzo wiele pozostawia do życzenia.

Tym sposobem bardzo łatwo zrozumieć można, że starania w celu ochronienia zdrowia publicznego i doprowadzenia miasta do pożądanego stanu sanitarnego, paraliżuje nieporządne utrzymanie domów, fabryk i zakładów handlowych, oraz lekceważenie przepisów higienicznych.

Z powyższego wynika, że zalecane przez nowoczesną naukę środki, mające na celu doprowadzenie miasta do należytego porządku pod względem sanitarnym, a tem samem zmniejszenie chorób i śmierci, powinny być obowiązującymi dla właścicieli nieruchomości prywatnych. Przekonanie to uznane przez

Z drzwi uchylonych rozległ się cały chór dziecięcych głosów.

— Dobrze, dobrze, przyjdę jeszcze dzisiaj—obiecowała panna Opolska, a rzuciwszy przestrożę:—Moja Marcinowa, strzeżcie lepiej maleńkich, stanęła ponownie na progu chaty.

— Przebacz, panie hrabio,—mówiła wesoło—żem ci w tak gwałtowny sposób przerwała przejażdżkę i pozwól sobie powinszować zręczności, z jaką na miejscu osadziłeś konia. Krok jeden dalej, a biedactwo zostałoby roztratowane.

— Nie rozumiem, jakim sposobem mogłem go nie dojrzeć—tłumaczył się Morski, ujęty jej dobrocią.

— Och, nic dziwnego, byłeś pan pewno zamysłony...

— Nigdy sobie nie daruję — ciągnął gorąco — iż roztargnieniem mojem naraziłem panią na niebezpieczeństwo.

— Nie idzie tu o mnie, — zaprzeczyła, kierując się ku domowi,—lecz o dziecko, które mogło życie postradać.

— A cóż mnie ono obchodzi? — rzucił Eustachy Morski wzgardliwie.—Tego dobrego nie brakuje; jedno mniej, jedno więcej, mała byłaby szkoda! Tobie jednak, kuzyneczko...

Panna Opolska przystanęła nagle; czarne jej oczy zmierzyły z oburzeniem wylegantowaną postać Morskiego.

— Czy to poza, czy blaga?—zapytała sucho.—Nie przypuszczam bowiem, panie hrabio, byś naprawdę tak nisko cenił życie ludzi nieutytulowanych. Dystryngowany brak serca i sumienia byłby tu zadaleko posuniętym.

Spostrzegłszy błąd popełniony, pan Eustachy na miejscu go naprawić potrafił.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

24)

# DWA PRĄDY.

## POWIEŚĆ NA TLE WSPÓŁCZESNEM.

(Odcznaczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego.”)

Przez

**Anatola Krzyżanowskiego.**

(Dalszy ciąg.)

V.

Hrabia dotrzymał słowa; sprawa opieki stała się dla niego w tej chwili kwestją dnia, interesem pierwszej doniosłości. Mało go obchodziły kłopoty lub majątkowe stosunki Opolskich; nie troszczył się o przeszłość ich lub przyszłość, lecz pragnął koniecznie pozyskać przewagę nad teraźniejszością, otrząsnąć się ze śmiesznej roli malowanego opiekuna, na którą go musiała w oczach kobiet tych poniżyć. Zimny chłód i nieukrywane lekceważenie panny Teresy gniewały go, jej nadzwyczajną piękność podziwiał, zaciekawiał, drażniła. Kto wie, jak długo powikłania majątkowe i wycieńczenie kasy orłowskiej zatrzymają go tutaj; *sapristi*, warto było zachodu, by sobie tę śliczną zjednać dziewczynę.

— Cudowna! Cudowna!—powtarzał Morski. Co za ogień, jaki temperament; znać rasę. Niechże mi kto młłą mieszczankę taką pokaże.

Wtem przypomniał sobie wzgardliwe zachowanie się panny Opolskiej i rysy jego mimowolnemu uległy skrzywieniu. Po raz to pierwszy nie uwielbiano jego tytułu, majątku i uroczej osoby. Zaintrygowany tą niesłychaną śmiałością, hrabia Morski po-

informował się natychmiast o przysługujących mu a zaniebanych prawach opiekuna, Opole zaś obrał za cel swych spacerów i wycieczek.

Jedna z nich została nareszcie pomyslnym uwieczniona skutkiem.

Nie spodziewając się spotkać w miejscu tem pupilki, hrabia pędził żywym kłusem przez wieś opolską, gdy nagle na progu chaty mignęła jasna suknia i równocześnie wysmukła postać niewieścia rzuciła się przed konia, wyrwijąc prawie z pod kopyt jego dwuletnie może dziecko.

Hrabia zręcznym ruchem osadził wierzchowca na miejscu, i w tej chwili dopiero ujrzał prostującą się przed nim postać Teresy Opolskiej. Błede jej lica zarumienione były lekko, pierś żywiej falowała, błyszczące źrenice wpatrywały się z niepokojem w male, dwuletnie może niemowlę, które, nieświadome uniknione niebezpieczeństwa, spokojnie zrazu na nią spoglądało. Widok twarzy obcych kazał mu dopiero głośnym zanieść się płaczem.

— Kuzyneczko, na Boga, nie ci się nie stało?—wolał Morski, zeskończywszy z konia, a w głosie jego tak szczery drżał niepokój, iż dziewczę życzliwiej nań wejrzało.

— Nie a nie, zaraz przeproszę hrabiego za napezdzenie mu strachu, tylko wpierv tego malego obywatela do domu odniosę.

I zniknęła na progu chaty, której białe ściany schłodnie odbijały od ciemnej zieleni grusz i śliwek, przepieczonych złotem słonecznikami, o dużych, czarnych oczach, smutnie na hrabiego spoglądających.

— Fi, jakie szkaradzieństwo,—mruknął pan Eustachy przez zęby. — Co ona tu może robić? Ależ jabył po takiej wizycie suknie później wykadzać kazał.



wszystkich, nie powinno i dla Warszawy zostać obcem.

Z drugiej strony prawo, wkładając na administrację miasta obowiązek czuwania nad zdrowiem publicznym i usuwania warunków, mogących pogorszyć stan sanitarny miasta, upoważnia ją do pociągania winnych do odpowiedzialności.

Właściciele nieruchomości, fabryk, warsztatów, zakładów przemysłowych i handlowych, bazarów, handlowych z produktami żywności, utrzymujący mieszkania umeblovane i t. p., w tym względzie najwięcej mogą rozwinąć swoją działalność i dlatego też byłoby pożądanem, ażeby zechcieli zrozumieć i odczuć potrzebę ścisłego zachowania przepisów higienicznych, oraz utrzymania domów, warsztatów, fabryk i t. p. w ciągłej czystości. Nader ważnym jest, ażeby nie zaniedbywali i nie lekceważyli przepisów higienicznych, co mogłoby nieprzyjemnie wpłynąć na zdrowie ludzkie. Tymczasem, skutkiem dokonanych w rozporządzenia mojego rewizji sanitarno-policyjnych domów, zakładów i targów, okazały się tak poważne zaniedbania i niedokładności pod względem sanitarnym, iż mogą one wpływać na stan zdrowia publicznego i, chociaż dzięki zabiegom i staraniom komisji sanitarnych nieprzyjemne warunki w części usunięto, jednak pozostaje jeszcze bardzo wiele do zrobienia.

Bardzo mi przykro nadmienić, iż wielu właścicieli domów, bez względu na rady, ostrzeżenia, a nawet i kary pieniężne, z niewytłumaczonym uporem lekceważyły prawne żądania policji, mające na celu doprowadzenie ich domów do należytego porządku. Przypisując podobne lekceważenie ze strony niektórych obywateli małemu odczuwaniu przez nich konieczności zachowania przepisów sanitarnych, mam nadzieję, że wobec rozwijającej się działalności komisji sanitarnych i łatwości porozumienia się członków z właścicielami domów i fabryk, ci ostatni pojmą nareszcie, że jedynie ścisłe zachowanie środków, zalecanych przez miejscową administrację, może doprowadzić miasto do pożądanego stanu sanitarnego.

Oceniając działalność na tem polu urzędników policyjnych i lekarzy miasta, i przyszedłszy do przekonania, że samo bliższe rozejście się w potrzebach miasta i brakach pod względem sanitarnym może wydać dobre owoce, uznaję za bardzo pożyteczne, ażeby niezależnie od rozebranego stalego nadzoru nad zakładami publicznymi, fabrykami, warsztatami i t. p., od czasu do czasu szczegółowo rewidowanymi były wszystkie posesje prywatne, a to w celu przekonania się, w jakich znajdują się warunkach sanitarnych.

Rewizje te powinny być dokonywane według wypracowanego specjalnego programu i szczegółowo, tak, ażeby wszystkie warunki higieniczne brane były pod uwagę, a to w celu wskazania właścicielom braków pod względem sanitarnym. (D. n.)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W r. 1887-ym na wszystkich kolejach w państwie, tak rządowych, jak i prywatnych, ogółem na 53-ch liniach, przedstawiających długość 25,276 wiorst, przewieziono: 1) pasażerów, tak cywilnych, jak i wojskowych, 38,159,092 i osiągnięto dochodu 43,636,831 rs., czyli każdy pasażer przyniósł dochodu średnio 1 rs. 14½ kop. i przejechał wiorst 92-82; 2) wszelkiego rodzaju towarów 3,644,564,284 pudów, z dochodem za przewóz 189,454,357 rs.; każdy pud towaru przebiegł średnio 205-13 wiorst i dał dochodu 5-93 kop. Całkowity dochód wszystkich kolei wyniósł 252,986,698 rs. Całkowity rozechód rs. 144,264,140; czysty więc zysk przedstawia się w sumie 108,722,558 rs. Całkowity dochód 1887-go r. jest wyższy od przeciętnego dochodu z ostatnich lat dziesięciu, tj. od 1877-go r. Koleje Królestwa Polskiego, a mianowicie: warszawsko-wiedeńska, warszawsko-bydgoska, fabryczno-lódzka, warszawsko-terespolska, brzesko-chelmska, siedlecko-malkińska, nadwiślańska i iwangrodzko-dąbrowska, liczące razem 1,817 wiorst, przewiozły pasażerów 4,494,054, przyczem dały dochodu 3,497,048 rs., jeden pasażer tedy dał dochodu 78 kop. Dalej koleje Królestwa przewiozły towarów 378,221,074 pudów, z czego było dochodu 12,483,305 rs., czyli, że jeden pud dał dochodu 3-3 kop. Całkowity dochód kolei tych wynosi 18,230,412 rs. Całkowity rozechód 12,349,872 rs. Czysty więc zysk stanowi sumę 5,880,540 rs.

Inspekcja rządowa dopełniła rewizji torów kolei nadwiślańskiej. Sprawozdanie z oględzin w tych dniach zostało wysłane do ministerjum komunikacyi.

W celu polepszenia warunków sanitarnych w lokalach, zajmowanych na zakłady naukowe prywatne oraz chedery, p. oberpolicmajster poleca, aby w lokalach tych była bezwarunkowo urządzona pra-

widłowa wentylacja. Ściany tych lokali nie mogą być wyklejane papierem, lecz conajmniej dwa razy do roku bielone wapnem lub malowane nieszkodliwą dla zdrowia farbą.

Proboszcz parafji Przemienienia Pańskiego zawiadomił magistrat, iż lokal, najęty dla duchowieństwa parafjalnego w domu p. Dziechcińskiego na Miodowej, wymaga pewnej restauracji, wskutek czego duchowieństwo musi zostać jeszcze przez jakiś czas w dotychczasowych mieszkaniach. Ponieważ staje temu na przeszkodzie przedsiębiorca, mający zakreślony czas do rozbiórki starych zabudowań, duchowieństwo prosi więc o prolongowanie przedsiębiorcy terminu rozbiórki. Ze względu jednak na zawarty w tej kwestji z przedsiębiorcą kontrakt i odpowiednią decyzję władzy co do bezwzględności przeprowadzenia duchowieństwa do nowego lokalu, magistrat życzeniu powyższemu nie był w możności zadosyć uczynić.

Z powodu bardzo niskiego stanu wody na Wiśle (powstają znaczne trudności w regularnem pompowaniu wody na stacji Czerniakowskiej. Dla ułatwienia maszynom ssania wody ułożono w r. b. pomiędzy czwartą trawersą a smokiem przewoźniczym rury żelazne w miejscu, gdzie były złożone przed dwoma laty rury drewniane. Przy wykonaniu tych robót okazało się, że dwie rury drewniane, ułożone w 4 trawersie, były na przestrzeni 34 stóp bieżących zupełnie piaskiem zasypane i dlatego nie mogły prawidłowo funkcjonować; wyjęto je więc a na ich miejsce założono nowe rury żelazne o 36 calowej średnicy. W skutek zakończenia tych robót regularna dostawa wody na Koszyki mimo niskiego stanu wody jest zapewniona.

Na Kanonji wybudowano przed dwoma laty kanał po stronie zachodniej ulicy; kiedy w r. b. jedno z biur technicznych przygotowało projekta skanalizowania trzech posesyj, należących do kapituły świętojańskiej, okazało się, że rury, łączące kanał z budynkami w poprzek Kanonji byłyby zbyt długie, a zatem za kosztowne, wskutek czego zarząd kanalizacyjny przystąpił do ułożenia rury sztejnutowej o 12 calowej średnicy po drugiej stronie Kanonji, przez co koszt skanalizowania budynków, po stronie wschodniej położonych, będzie znacznie zmniejszony, a prócz tego ulica sama nie będzie kilkakrotnie przekopywana. Kosztorys powyższych robót wynosi rs. 1076 kop. 56, który to wydatek, jako nieprzewidziany w trzeciej serji, będzie pokryty z oszczędności głównego kolektora B.

W dniu wczorajszym na pokrycie zaległej raty październikowej za 1888-ny rok, przynależnej Towarzystwu kredytowemu miasta Warszawy, sprzedany został dom, położony przy ulicy Miedzianej pod nr. 1147z. Licytacja rozpoczęła się przed rejentem, Grzegorzem Skabieczewskim, od sumy rubli 4,500. Nowonabywcą stał się p. Szymon Szczepański za sumę rubli 9,000. Na dziś Towarzystwo zapowiada sprzedaż dwóch nieruchomości: jednej położonej przy ulicy Nowomiejskiej, pożyczką nominalną rubli 8,000 obciążonej, i drugiej przy ulicy Wilezkiej, obciążonej nominalną pożyczką rubli 3,000. Licytacja rozpocznie się o godzinie 11-jej rano: pierwszej nieruchomości przed rejentem, Kajetanem Chodeckim, od sumy rubli 12,000, wadium od przystępujących wymagane jest w kwocie rubli 1,600; ostatniej od sumy rubli 4,500 w kancelarji rejenta, Teodora Wałęckiego, wadium od przystępujących rubli 600. Nadmieniamy w końcu, że raty zaległe w dniach sprzedaży w kasie Towarzystwa przyjęte nie będą, mogą być jednak złożone w kancelarji rejenta, prowadzącego sprzedaż, na ręce delegowanego członka dyrekcji.

Na sesji zgromadzenia białoskórników, odbytej onegdaj w mieszkaniu p. Piskorskiego przy ulicy Bednarskiej pod nr. 9, przyjęto do grona majstrów pp. Ignacego Niezke i Bolesława Krasoskiego. Następnie do ksiąg cechowych zapisano 9 uczniów, a 5 otrzymało listy wyzwolinowe z ukończonej praktyki. Z kolei rozpatrzone podanie, wniesione do cechu przez wdowy po członkach i podupadłych majstrów, poczem kilka osób otrzymało wsparcia w sumie około 30-u rubli. W ciągu okresu sprawozdawczego dochodu zgromadzenie miało 81 rs., wydatkowało 58 rs. Majątek zgromadzenia stanowi 318 rs. Obradom przewodniczył referent magistratu p. Zakrzewski.

P. oberpolicmajster polecił, aby dla zapobieżenia tworzeniu się na ulicach kurzu, piasek, pozostający po robotach kanalizacyjnych, był przez stróżów natychmiast usuwany. Drzwi sklepowe natychmiast po skończonej restauracji domów mają być oczyszczone z farby i obmywane.

W dniu wczorajszym zmarło w Warszawie: mężczyzn 8, kobiet 10; przyjechało osób 467, wyjechało 515.

Z dniem wczorajszym przywrócony został ruch kołowy na ulicy Przejazd, przerwany z powodu prowadzonych robót kanalizacyjnych.

Prezes zjazdu sędziów pokoju, Kraszennikow, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

Kamerjunker dworu, Stołypin, przyjechał z Łowicza.

JE. biskup sufragan płocki, ks. Kossowski, wczoraj w południe wyjechał z Warszawy, udając się do Płocka.

Konkurs strzelniczy.

W dniu wczorajszym do konkursu pistoletowego stanęli pp.: N. ser. 7, oraz Miaskowski ser. 1.

W konkursie sztucerowym p. N. wystrzelił tylko jedną serję.

Dzisiaj dyżuruje p. August Neproś.

Zwierzyniec.

Kapitał zakładowy ogrodu zoologicznego w Warszawie składa się ze sturublowych komandytowych udziałów, rozkupowanych przez ludzi dobrej woli, popierających rzeczy obywatelskiego pożytku.

Zarząd spółki, ogród utrzymującej, działając w interesie utrwalenia bytu pożytecznej instytucji, a w szczególności chcąc przyspieszyć spłatę szacunku za nieruchomości, na której się ogród znajduje, pragnie udogodnić nowo przystępującym spółnikom spłacenie komandytowych udziałów, o jakich mowa, a to na następujących warunkach:

1) Udziały komandytowe mogą być spłacane ratami miesięcznymi stosownie do woli nabywającego po: 5, 10 i 25 rs.

Czynność ta załatwiana jest w kancelarji ogrodu. 2) Po uiszczeniu pierwszej raty nabywca udziału otrzymuje stały bilet wolnego wejścia do ogrodu i korzysta z praw do pobierania procentu, jak to w kontrakcie spółkowym z dnia 17-go czerwca 1888 roku określono.

Niezależnie od powyższego zwracamy uwagę, że ogród, rozporządzając skromnymi środkami, a mając zamiar skompletować dział zwierząt i ptaków krajowych, uprasza posiadaczy ziemskich, miłujących i popierających zakłady użyteczności publicznej o nadsyłanie do tutejszego zwierzynca rozmaitych okazów zwierząt i ptaków krajowych.

Posiedzenie.

Na wczorajsze ogólne zebranie starszych felcezerów do sali sesyjnej magistratu przybyło około 40-tu członków tegoż cechu.

Z ramienia urzędu lekarskiego delegowany był inspektor, p. Grandilewski, ze strony zaś magistratu starszy referent wydziału administracyjnego, p. Zakrzewski.

Ze sprawozdania rachunkowego, odczytanego przez starszego zgromadzenia, p. T. Sapiejewskiego, zebrani dowiedzieli się, że obrót fundusów w ciągu półroczu ubiegłego był następujący: w dniu 1-ym stycznia w kasie było rs. 6,032; dochody wyniosły rs. 1,873, wydatki zaś doszły do sumy rs. 1,594.

Zgromadzenie felcezerów ma t. zw. kasę pogrzebową, do której składka od każdego członka wynosi 30 kop. miesięcznie.

Z kasy tej wydawane są specjalne fundusze na pogrzeby, a kapitał tej kasy stanowi sumę rs. 1,485.

Zgromadzenie posiada własną bibliotekę, prawnicze pisma specjalne, które członkowie i subjekci w każdej chwili mogą wypożyczać z urzędu.

Nadto zakupiony został bilet Towarzystwa za chęty sztuk pięknych, a członkowie kolejno korzystają z tej dogodności.

W ciągu ubiegłego półroczu zapisanych zostało do cechu 25-ciu uczniów, a stopień młodszych felcezerów otrzymali: Filip Waligórski, Jakób Lewkowicz, Jakób Kuczbart, Ignacy Studniarski, Jusek Wejsbrot, Berek Abramowicz, Władysław Zieliński i Leon Ziółkowski.

Pod koniec sesji p. Przybylski, podstarszy tego zgromadzenia, wniósł, ażeby pryncypalowie nie przyjmowali subjektów inaczej, jak z kartkami zwolnienia, wielu bowiem uczniów nieprawnie przyjmuje posady subjektów.

Prośba.

Mieszkańcy domów, położonych przy placu przy zbiegu ulic Kruczej, Mokotowskiej i Pięknej, proszą za naszym pośrednictwem, kogo należy, o pogłębienie rynsztoków ściekowych.

Dziś bowiem istniejące są tak płytkie, iż nie mogą odprowadzać wszystkiej wody, jaka w czasie każdej ulewy zbiera się na placu, który przypomina nader często lagunę... warszawską.

Sądymy, iż prośba tak skromna będzie mogła być wysłuchana.

Brak wody.

Mieszkańcy domu nr. 56 przy ulicy Nowy-Swiat są od dwu dni całkowicie pozbawieni wody, jakkol-



wiek w sąsiednich posesjach wodociągi działają prawidłowo.

Byłoby bardzo pożądanem, aby służba wodociągowa o każdym zamknięciu służb zawiadamiała mieszkańców, którzy inaczej są narażeni na liczne niewygody.

= Żegluga.

Niemila niespodzianka spotkała wczoraj podróżnych parostatków żeglugi plocko-włocławskiej, którzy przybyli na przystań o zwykłej godzinie odejścia statku do Plocka.

Z rozporządzenia inspekcji wodnej, statki winny odbijać od brzegu od wczoraj o dwie godziny wcześniej, niż poprzednio.

Z tego powodu polecono parostatkowi „Mazur” odpłynąć o godz. 5½; gdy zaś nieuwiadomieni o tej zmianie pasażerowie przyjechali na godz. 8½, statku już nie zastali.

Wczoraj statki p. Maurycego Fajansa odbiły już od brzegu podług nowego rozkładu jazdy.

= Altera pars.

W sprawie zajścia, wynikłego w restauracji „Pod nową gwiazdą”, otrzymujemy nowe szczegóły.

Wbrew insynuacji uczestników burdy, właściciel zakładu służby swojej do bicia niesfornych gości nie używał, lecz w oczekiwaniu nadejścia służby policyjnej, gdy awanturnicy tłukli szyby i łamali krzesła, starał się obie walczące strony powstrzymać.

Awanturnicy, uniesieni szałem, ranili zarówno przeciwników, jak i rozjemców.

Kilka osób ze służby, a nawet gości, dzięki niepozrytelnemu usposobieniu „przyjemnej” kompanji, poniosło szwank na ciele.

Dla wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy restaurator zebrał świadków, w osobie znajdujących się wówczas urzędników, przemysłowców i fabrykantów, którzy wykażą bierny udział gospodarza w tej sprawie.

= Epilog.

Żona maszynisty Krasowskiego, ofiary nieszczęśliwego wypadku na kolei nadwiślańskiej, tak silnie odczuła stratę, iż zachodzi obawa o jej zdrowie.

Nieszczęśliwa kobieta doznaje napadów nerwowych, graniczących z obłędem.

Wczoraj wydelegowaną została komisja, złożona z dziewięciu maszynistów kolei wiedeńskiej, terepolskiej i nadwiślańskiej, którzy mają orzec, z jakich powodów eksplodowała kłapa bezpieczeństwa i kto pośrednio jest sprawcą katastrofy.

Zarząd kolei nadwiślańskiej wyasygnował pierwotnie na pogrzeb dwóch ofiar 100 rs.; sumę tę ostatecznie powiększono o 50 rs.

= Napad na karczmę.

Nocy wczorajszej na karczmę Ignacego Szczerbińskiego na Szmulowiznie dokonany został nader zuchwały napad.

Dwaj jaćsi łotrzy, wysadziwszy okiennice, dostali się wewnątrz karczmy, a napadli na śpiącego Szczerbińskiego, począł domagać się pieniędzy.

Szczerbiński obudził syna swego, Teofila, i pomiędzy napastnikami a napastowanymi wywiązała się bójka.

Wreszcie młody S., wyrwawszy się z rąk napastników, pobił do pokoju, pochwyił rewolwer i dał kilka strzałów jeden po drugim.

Kula trafiła jednego z łotrów w bok.

Na odgłos strzałów łotrzy ratowali się niecieczą przez okno.

Ujęto ich jednak; są to Marceli Karpiński i Roman Chyliński, znani na Szmulowiznie z podobnego rodzaju sprawek.

= W Płudach.

W tych dniach dokonano u jednego z letników śmiałej i zrzęcej kradzieży.

Złodziej, widocznie dobrze obznajmiony z miejscowością, po wyjściu szyby wszedł przez okno do pokoju sypialnego, w którym spoczywało we śnie dwoje dzieci.

Lampka nocna, płonąca w sypialni, ułatwiła złodziejowi wyprzątanie pościeli, ubrania itd.

Poszkodowany oblicza swoją szkodę na 150 rs.

= Zapadnięcie.

Przy ulicy Przyokopowej, wprost składu węgla pod nr 7-ym, zapadł się wczoraj bruk na przestrzeni kilku loków.

Przynajmniej zapadnięcie było zawalenie się w tem miejscu starego kanału.

= Falszywy alarm.

Wczoraj o godz. 7½ wieczorem oddział trzeciej straży pożarnej wyruszył w stronę rogatki Wolskiej, zaalarmowany widokiem niezwykłego dymu.

Oddział z drogi zwrócono, ponieważ pożaru nie było.

+ Z Kalisza piszą do nas, iż podprokuratorem tamtejszego sądu okręgowego, na miejsce p. Zachwatowicza, który został prezydentem m. Kalisza, ministrem mianowało p. Markowicza, podprokuratora sądu ekaterynodarskiego.

+ Katedra sandomierska.

Do Przeglądu katolickiego donoszą, że komitet, zajmujący się odnowieniem katedry sandomierskiej, stara się przywrócić starożytną, bo około r. 1360-go fundowaną, świątyni jej dawną arcypiękną sukienkę.

Strukturę zewnętrzną wspaniałej świątyni zmieniono w r. 1791-ym przy restauracji, podjętej z po-

wodu uszkodzeń, jakim podległa w czasie pożaru sąsiedniej kolegiaty, w r. 1656-ym.

Zamiast potrójnego wyniosłego dachu, zastosowanego do trzech naw świątyni, dano jeden dach niższy, fronton kościoła zamieniono na renesansowy, nie odpowiadający gotyckiemu wnętrzu.

W wieku bieżącym zewnętrzny wygląd świątyni uległ największym zmianom.

Ks. biskup Burzyński kazał katedrę zewnątrz otynkować i pobielić, za czasów ks. biskupa Goldmanna tynk odrapano, a świątynię pomalowano na czerwono; obecnie dawne cegielki, nasiękanne dla utrzymania się tynku, na rozkaz ks. biskupa Sotkiewicza będą usunięte, a w ich miejsce wstawione nowe, sztorcowe czarne, a podłużne czerwone.

W ten sposób świątynia zewnątrz uzyska swój wygląd starodawny.

Robotami kieruje komitet, w skład którego wchodzi: J. E. ks. biskup Sotkiewicz, ks. kanonik Paweł Słabowski, architekt pow. p. Wasocki i obywatele: Włodzimierz Kamocki i Cyprjan Strużyński.

+ Szkoła froebłowska.

W dniu 1-ym sierpnia otwartą będzie w Lublinie pierwsza, oddawna pożądana szkoła froebłowska. Otwierają ją p. Wacława-Marja Stecka.

+ Pożar.

W Skale (powiat olkuski) w tych dniach szerzył się gwałtowny pożar.

Pastwą płomieni stało się kilka nieruchomości. Pożar podniecany silnym wiatrem szerzył się niesłychanie szybko, tak, że ludzie zdołali ledwie z życiem umknąć.

Miedzy innymi spaliła się doszczętnie apteka pana Stanisława Wierzbowskiego, wszystkie jego nieruchomości, a nawet kosztowności i gotówka.

Prawie eudem tylko zdołano wynieść dziecko jego z płonącego domu.

Straty znaczne; gdyby nie dzielna pomoc mieszkańców, klęska byłaby o wiele groźniejsza.

+ Morderstwo.

W tych dniach ławnik chmielnickiego sądu gminnego, Juszczałkiewicz, zamieszkały we wsi Dongi, pod Kielcami, powracając wieczorem do domu, został zamordowany wystrzałem z broni palnej.

Sledztwo wykazało nadto, że morderca dobił swą ofiarę kolbą.

Podjezanych o morderstwo, jak donosi *Gazeta kielecka*, aresztowano.

+ Pożar.

W sobotę w nocy, w fabryce waty hygroskopijnej firmy „Spokorny i S-ka” w Łodzi, wybuchł pożar, którego ofiarą padły prawie całe zapasy materiału surowego w części od ognia, a jeszcze więcej od dymu i wody.

Straty obliczają na kilkanaście tysięcy rs.

#### NOTATNIK TERMINOWY.

— Dyrektor warszawskiej szkoły realnej zawiadamia, że przyjmowanie prób o przyjęcie kandydatów do klasy wstępnej rozpoczęło z d. 19-ym b. m. i trwać będzie do d. 22-go sierpnia r. b. Prośby przyjmuje sam dyrektor we wtorek, środy, czwartki i piątki od godz. 12—2-jej po południu. Egzamina rozpoczną się d. 29-go sierpnia. Do podań o przyjęcie kandydatów dołączają należy: metrykę urodzenia, świadectwo pochodzenia, świadectwo szczepienia ospy, świadectwo władzy miejscowej o zajęciu rodziców i fotografię ucznia. Do klasy 2, 3 i 4-jej, z powodu braku miejsca, kandydaci przyjmowani nie będą.

— Jutro odbędzie się w Petersburgu 13-te losowanie akcji Towarzystwa kolei nadwiślańskiej.

— Jutro, o godz. 6-jej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków komitetu opieki nad wychowancami zakładu sierot chłopców, oddanymi do terminu.

#### NEKROLOGJA.

+ Ś. p. Wincenty Krassowski, maszynista drogi żelaznej nadwiślańskiej i Wiktor Kowalewski, pomocnik maszynisty tejże drogi, ofiary wypadku z dnia 21-go lipca r. b., zmarli po strasznych a krótkich cierpieniach dnia 23-go b. m. W ciężkiej boleści pozostałe żony wraz z rodzinami zmarłych zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście dziś we czwartek, o godzinie 10-jej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie 6-jej po południu na cmentarz powązkowski. — 939

#### Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

Petersburg 24-go lipca. (Tel. Aj. p.) — W stanie zdrowia J. C. W. Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza polepszenie trwa dalej. Najdostojniejszy chory mógł zrozumiale wymówić kilka wyrazów; pojawiło się cokolwiek apetytu, siły większe, Jego Cesarska Wysokość mógł przesiedzieć czas jakiś w fotelu. Oddech bywa czasami zupełnie prawidłowy; noc przeszła spokojnie, temperatura 38, puls 48 uderzeń na minutę.

Wiedeń 24-go lipca. (Tel. pryw. K. War.) —

Dzisiejszy Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza o następujących zmianach w rozkładzie terytorjalnym wojsk: w dniu 1-ym października w środkowej Galicji utworzoną będzie nowa terytorjalna komenda wojskowa z siedzibą w Przemyślu. Komenda 10-go korpusu przeniesiona będzie z Berna do Przemyśla, a równocześnie okrąg terytorjalny wojskowy w Bernie będzie zniesiony. Odpowiednio do tego okręgi terytorjalne wojskowe pierwszego korpusu w Krakowie, drugiego w Wiedniu, dziesiątego w Przemyślu, jedenastego we Lwowie i czternastego w Innsbruku otrzymają nowe rozgraniczenie. Prócz tego w dniu 1-ym października utworzoną będzie ósma komenda dywizji piechoty, zaś w dniu 1-ym stycznia r. 1890-go komenda dywizji jazdy w Innsbruku. Równocześnie Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza organiczne postanowienia dla wyższych komend i sztabów obrony krajowej (landwery), dla obrony krajowej pieszej i konnej, wskutek czego dawne postanowienia zostaną zniesione. Nowe przepisy nie zmieniają jednakże skrupulatnego stosowania się do rozporządzeń, wydanych na wypadek mobilizacji w ciągu r. b. (Aj. pół.)

Wiedeń 24-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Wielki Książę Piotr Mikołajewicz w powrocie z Cetyni do Petersburga przejeżdżał dzisiaj tędy.

Wiedeń 24-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — *Corr. de l'Est* donosi, że w ubiegły czwartek Porta ottomańska przesłała swym reprezentantom zagranicznym notę, zapewniającą, że doniesienia dzienników, jakoby Turcja przystąpiła do potrójnego przymierza, są mylne. Porta zachowa i nadal zupełną wolność działania i neutralność. (Aj. półn.)

Wiedeń 24-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Fremdenblatt* stwierdza, że w sferach miarodajnych w Wiedniu absolutnie nie wiadomo o tem, jako by rząd bułgarski zamierzał wkrótce powołać austriackich oficerów na instruktorów dla armji bułgarskiej. (Aj. półn.)

Wiedeń 24-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Wielkie oszustwo loteryjne w Temeszwarze przyspieszyło decyzję rządu co do zniesienia loterii liczbowej.

Lwów 24-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Wydział krajowy otrzymał autentyczną wiadomość z Wiednia, iż sejm galicyjski zbierze się z pewnością we wrześniu.

Lwów 24-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Jentys mianowany został profesorem szkoły rolniczej w Dublanach.

Berlin 24-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzienniki przypisują pewne znaczenie mowie teatrowej byłego ministra wojny, jen. Bronsarta von Schellendorfa, który oświadczył w Królewcu, że panika wojenna jest nieuzasadnioną, gdyż naruszenie pokoju nie leży w zamiarach żadnego z mocarstw.

Berlin 24-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Potwierdza się wiadomość, że poseł serbski w Wiedniu, Milan Petroniewicz, zostanie posłem w Berlinie, gdzie dawniej już piastował ten urząd, poseł zastępczy Milan Kristicz (którego żona grała wielką rolę w komeracjach belgradzkich za rządów króla Milana, *przyp. red.*) ustąpi z tej posady.

Berlin 24-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Hamburger Correspondenz* donosi: Rząd włoski notyfikował gabinetom, iż usuwa się od udziału w blokadzie, wykonywanej na brzegach zanzibarskich, wspólnie z Niemcami, Anglią, Francją i Portugalją.

Paryż 24-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dzisiaj w pałacu elizejskim odbył się obiad honorowy na cześć króla greckiego. Uczę stniczyli w nim przedstawiciele Rosji i Danji (Aj. półn.).

Paryż 24-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — *Matin* odkrywa listę kandydatów, proponowanych przez komitet boulanżerowski na deputowanych z miasta Paryża. W pierwszym okręgu paryskim kandyduje były oportunist Koechlin-Schwarz, którego złożenie z merostwa ósmego *arrondissement* przez Floqueta narobiło w swoim czasie wrzawy. W czwartym okręgu kandyduje: radykalny członek rady gminnej Paryża, markiz de Menorval, tudzież



adwokat Viardot; w piątym okręgu Naquet, i bonapartysta Lenglé; w szóstym także bonapartysta Poingnant, redaktor *Evenementu*; w siódmym Mermeix z redakcji *Cocarde* (jestto okrąg arystokratycznej dzielnicy Faubourg St. Germain, przy p. red.); w ósmym albo wielki przemysłowiec Maurycy Binder albo Marjusz Martin; w 9-tym Andrieux i rojalista Georges Berry; w 10-ym radykalista dr. Fiaux i Emil Goussot; w jedenastym Clovis Hugues, tudzież dwaj byli komunardzi, Legrandais i Eljasz May; w dwunastym kupiec Guyon i deputowany Thiessé; w trzynastym jeden z przyjaciół Rocheforta; w czterdnastym słynny adwokat Vergoin; w piętnastym Laguerre i Farcy; w szesnastym radca municypalny de Bouteiller, w siedemnastym Ernest Roche z *Intransigent*; w osiemnastym Boulanger sam, tudzież Laisant i Saint Martin; w dziewiętnastym blankista Granger i radykalista Guichard; w dwudziestym Rochefort i członek komuny Vaillant. W innych gminach departamentu Sekwany kandydują boulanzyści: Francis Laur (w Neuilly), Piotr Richard, sekretarz jeneralny rozwiązanej ligi patriotycznej, Revest, i inni.

**Paryz 24-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.)** — Komisja dziewięciu, jako izba prokuratorska senatu, postanowiła dzisiaj ścigać sędownie 45 dzienników za publikację aktów śledczych w procesie Boulanger'a, tudzież sprawy ajenta tajnego Geissen. (Aj. p.)

**Londyn 24-go lipca. (Tel. Aj. póln.)** — Izba lordów przyjęła na posiedzeniu wczorajszym w trzecim czytaniu projekt do prawa o utworzeniu ministerjum rolnictwa.

**Londyn 24-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)** — Izba gmin przyjęła w trzecim czytaniu bil o administracji prowincjonalnej w Szkocji. (Aj. póln.)

**Londyn 24-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)** — Na wczorajszym posiedzeniu „komisji trzech sędziów” Parnell odmówił stawowczo przedłożenia tejże ksiąg rachunkowych ligi rolnej, ponieważ utrzymanie w tajemnicy źródeł, z których płyną fundusze dla ligi, jest rzeczą najwyższej wagi. (Aj. póln.)

**Londyn 24-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)** — Do *Timesa* donoszą z Sofji, że król Milan miał oświadczyć, iż za radą Austrii i Niemiec będzie usiłował objąć napowrót najwyższą władzę, celem odwrócenia anarchji, która zagraża Serbji. (Aj. póln.)

**Londyn 24-go lipca. (Tel. Aj. póln.)** — Biuro Reutersa telegrafuje z Simli: Celem uzupełnienia planu obrony Indji państwa tamtejsze uzbrajają dalszych 30,000 ludzi, przeważnie kawalerji.

**TELEGRAMY HANDLOWE.**

**Berlin 24-go lipca. (Telegram prywatny Kurjera Warsz.)** — Nadchodzące zlecenia i, co zatem idzie, ruch więcej ożywiony, dodatnio wpływają na giełdę. Obficie napływająca na rynek gotówka ułatwia czynności regulacyjne. Dobrego usposobienia nie zepsuła nawet alarmująca depesza *Timesa*, jakoby król Milan w przejeździe przez Sofję miał oświadczyć, iż na skutek wskazówek, udzielonych mu przez Austrię i Niemcy poczyni starania o odzyskanie najwyższej władzy rządowej, aby uchronić Serbję od grożącego jej bezrządu. Ruble w obrotach końcomiesięcznych osiągnęły przy notowaniu urzędowem 208.50, a następnie zyskały 25 fen. W porównaniu z wczorajszymi kursami podniosły się banknoty ruskie w transakcjach natychmiastowych o 60 fen., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 30 f. Weksli na Petersburg dziś nie dotykano. Wiedeń krótki niż o 10 fen., ((171.20), długi natomiast wyżej o 20 f. (170.60.) Pożyczki wschodnie straciły 10 kop., a listy zastawne ziemskie, 20 kop. Taniej oddawano 4 1/2%, listy zastawne ruskie, kupony celne, pożyczki premjowe ruskie II-iej em. i 6% ruską rentę złotą, podczas gdy za 5% pożyczki konsolidowane z r. 1884-go toż samo co wczoraj, a za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880 cokolwiek więcej. Akcje kredytowe austriackie pozostały na poziomie wczorajszego kursu. Dyskonto prywatne spadło o 1/8%. Żyta gotowego brak, a towar na dostawę jesienną droższy o 1 m. 50 fen.

**Berlin 24-go lipca (notowanie urzędowe giełdy).**

Bil. ban. rus. w tr. nat.	208.90	Akce d. ż. war.-wied.	—
Weksle na Warszawę	208.60	Akce kredytowe	162.90
Wek. na Petersb. krót.	—	Weksle na Lon. kr.	—
Wek. na Petersb. dług.	—	—	—
Bil. ban. rusk. na dost.	208.75	Żyto w tow. gotow.	—
Wschodnia poz. II em.	63.70	Żyto na wiosnę	161.—
Listy zast. serji I-iej	63.20		

Kursa z dnia 23-go lipca: 208.30, 208.20, 207.20, 205.50, 208.50, 63.80, 63.40, 162.09, 159.

**Petersburg 24-go lipca. — Weksle na Londyn 97.70.** Pożyczka premjowa I-iej emisji 263 1/2. Pożyczka premjowa II-iej emisji 243 1/2. Pólimperjały 7.80.

**Wykaz**

numerów pożyczek premjowych russkich 5% z 1864-go roku (pierwszej emisji), wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych w ciągu dnia 1 (13) lipca 1889-go roku.

**LOSOWANIE LV.**

Serja	Nr	Wygrał Rs.	Serja	Nr	Wygrał Rs.
10409	22	200,000	11863	23)	3,000
10682	9	75,000	17418	14)	
7516	35	40,000	3366	32	
2415	12	25,000	7430	4	
14118	17		7430	34	
17208	47	10,000	10145	8	5,000
17888	38		12557	6	
1601	19		12923	10	
4346	5	8,000	15105	23	
6809	29)		18674	7	

**Wygrały po Rs. 1,000-**

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
44	10	1680	10	5716	10	8410	19	12210	38
372	49	3270	12	7062	16	9637	18	12465	11
732	7	3691	16	7402	44	9704	33	14146	21
1636	39	4908	29	7944	17	10645	11	17970	17

**Wygrały po Rs. 500:**

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
152	16	4372	17	8421	24	12813	30	16071	10
203	8	4405	39	8430	26	12822	9	16223	39
253	7	4419	47	8494	24	12890	40	16232	26
256	19	4478	45	8600	21	12949	6	16257	42
538	18	4542	36	8656	35	12991	50	16311	43
549	49	4732	37	8888	8	13017	49	16347	2
702	4	4749	46	8956	21	13039	9	16364	5
743	20	4789	26	9153	31	13043	39	16553	22
843	43	4888	45	9155	23	13084	47	16583	9
921	41	4862	45	9168	27	13179	29	16604	9
1038	34	4937	49	9170	36	13268	30	16647	47
1063	41	5082	42	9199	15	13275	16	16940	49
1211	14	5089	43	9420	37	13350	10	17095	33
1260	21	5201	19	9552	18	13367	8	17148	19
1351	4	5364	42	9659	13	13372	46	17299	36
1397	22	5544	19	9715	2	13404	44	17422	25
1410	29	5630	48	9797	26	13420	9	17500	33
1517	18	5701	7	9887	6	13461	47	17522	50
1592	49	5707	5	9948	18	13653	8	17871	24
1611	50	5878	41	10087	7	13680	36	17890	4
1618	28	5948	29	10177	27	13752	32	18173	29
1792	38	6107	49	10250	24	13818	28	18174	11
1923	3	6120	14	10254	15	13827	12	18310	50
1931	22	6126	6	10496	44	13906	50	18329	40
2017	47	6146	16	10534	28	13910	1	18467	5
2449	21	6146	45	10560	40	13916	40	18486	19
2475	11	6187	33	10568	37	14034	19	18505	21
2746	32	6225	44	10830	35	14059	6	18519	1
2868	2	6404	6	10904	12	14166	10	18521	14
2886	35	6460	25	11039	46	14180	19	18562	16
2894	16	6469	27	11054	45	14311	37	18597	32
2899	48	6555	47	11073	30	14721	38	18689	39
2924	48	6593	16	11394	27	14759	9	18812	39
2916	8	6666	35	11480	13	14822	24	19048	8
2949	48	6675	26	11627	23	15100	1	19132	16
2977	23	6678	4	11641	32	15148	3	19266	9
2997	32	6774	32	11769	34	15167	7	19285	29
3052	22	6820	28	11919	15	15197	40	19447	33
3065	2	6906	9	11924	50	15381	50	19491	48
3172	27	6945	44	11948	17	15389	18	19548	11
3212	15	6965	1	11948	24	15457	46	19564	35
3257	28	6989	6	11969	10	15490	34	19587	45
3313	39	7168	24	11996	4	15526	29	19638	8
3368	19	7293	30	12141	29	15622	47	19776	25
3418	16	7533	26	12147	27	15530	9	19807	12
3459	29	7554	8	12212	27	15639	11	19821	46
3648	45	7574	23	12392	41	15747	14	19864	31
3654	39	7589	26	12414	9	15758	23	19943	26
3739	26	7610	39	12476	23	15765	14		
3890	48	7958	9	12536	21	15810	14		
3938	26	8019	35	12560	16	15865	14		
3984	44	8230	8	12637	33	15879	20		
4084	31	8263	32	12752	22	15987	44		

Razem 300 wygranych na sumę 600,000 rs. Wyplata wygranych dokonywać się będzie wyłącznie w Banku Państwa w Petersburgu, za potrąceniem 5% na rzecz skarbu, począwszy od dnia 1 (13) października 1889-go roku.

**Następujące numera seryj wyszły w temże ciągu-niu na amortyzację:**

30	2734	5835	7614	8772	9868	12190	15261	18735
210	3379	5935	7987	9044	9945	12715	15465	19061
580	3458	6151	7988	9329	10066	12857	15719	19312
1333	3703	6221	8022	9337	10241	13058	15916	19833
2097	3871	6227	8104	9409	10326	13222	16437	
2316	3914	6493	8160	9512	10833	13906	17599	
2326	4488	6640	8233	9530	10841	13999	17732	
2334	4652	6651	8281	9605	11188	14235	17791	
2444	4907	6653	8315	9640	11638	14566	17899	
2629	5051	6719	8377	9714	12117	15009	18554	
2632	5538	7217	8619	9852	12152	15124	18667	

Razem 92 seryj, zawierających 4,600 biletów na sumę 575,000 rs. Wyplata za amortyzowane bilety po rs. 125 za bilet, dokonywać się będzie w Banku Państwa, jego filjach i kantorach, począwszy od dnia 1 (13) października 1889-go r.

**SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.**

**Targ na Pradze dnia 24-go lipca.** — Usposobienie targu w dniu dzisiejszym było mocne, dowozy wynosiły 40 wagonów. Żyta nadesłano 8 wagonów, ceny stałe, a nawet cokolwiek wyższe, wyborowe kupowano po 86—88 kop., średnie po 82 do 84 kop., ordynarne po 75—79 kop. Owsa nadesłano 28 wagonów, notowania obniżyły się nieco z powodu znacznych zapasów, jakie nagromadziły się w ostatnich czasach. Wyborowy towar kupowano po 82 do 84 kop., średni 77—81 kop., ordynaryjny 74—76 kop. Gryka zwykłowa, za wyborowy towar płacono 105 kop. Jęczmień w średnim towarze kupowano 85 kop. Kasza jaglana nieco lepiej, dowieziono dwa wagony, wyborowa osiągała 118—125 kop., średnia 108 do 115 kop.

**Gdańsk 23-go lipca.** — Pszenica krajowa bez zmiany, przy małym obrocie. Pszenica tranzytowa w cokolwiek lepszym popycie, po dobrze utrzymanych cenach. Płacono za polską transito czerwono pstrą 130 f. 138 m., pstrą szklistą 127/8 funt. 137 1/2 m., dobrze pstrą 129 f. 140 m., wysoko-pstrą szklistą 130 f. 146 marek, dobrą wysoko-pstrą szklistą 132 i 132/3 funt. 152 m.; za ruską transito czerwoną 130 f. 131 m., 134 f. 139 marek za tonnę. Terminy transito: na wrzesień-październik 139 1/2 m. w placeniu, na październik-listopad 140 m. w placeniu, na listopad-grudzień 140 1/2 mar. płacono, na kwiecień-maj 145 mar. w żądaniu, 144 1/2 mar. w placeniu. Cena regulacyjna na tranzytowej 136 marek. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto krajowe nowe słabo, a tranzytowe bez zmiany. Płacono za ruskie transito 122 f. 94 m., wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 102 m. w placeniu, tranzytowe 102 mar. w żądaniu, 101 mar. w placeniu, na październik-listopad transito 103 marek w żądaniu, 102 mar. w placeniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 96 mar., tranzytowego 95 m. Jęczmień, groch i owies bez obrotów. Rzepik bez zmiany. Płacono za polski transito 268 m. za tonnę. Gorczyca ruską transito brunatną 145 mar., 160 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem bardzo grube 4.30 m., miaskie 4 m. za 50 kilogram. płacono. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 54 1/2 3/4 m. w poszukiwaniu, podlegający cłu 34 3/4 m. w placeniu. Cukier w Gdańsku w towarze gotowym bez obrotów. Kurs w Gdańsku 211.10 marek za 100 rubli.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

— *Panu Janowi Kam...* — Ostatni pociąg z Nowogeorgiewska do Warszawy przyjeżdża codziennie o godz. 8-iej min. 22 wieczorem. Tylko w dni świąteczne i niedziele przyjeżdża jeszcze jeden pociąg lokalny, który z Nowogeorgiewska wyjeżdża o godz. 9-iej m. 32, zaś staje w Warszawie o godz. 10-iej min. 53 wieczorem.

— *Pani K. H.* — Kurs kroju w szkole p. Głodzińskiego trwa 3 miesiące, opłata wynosi rs. 21.

— *Prenumeratorowi z ul. Długiej.* — Odpowiedź szczegółową zamieściliśmy w *Kurjerze* z d. 18-go b. m.

— *Staremu archiwście.* — Dokładnie poinformuje prof. Pawiński w archiwum głównem. Obiecanie pr. P. bawi za granicą.

— *Ciekawemu z Siedlec.* — Całkiem poprawnie. Dlaczego? — wyjaśnić tu niepodobna! Pouczy gramatyka Małeckiego. Mówi się ten pałac, to oświetlenie, a więc i w tym pałacu, w tem oświetleniu.

— **Dr. S. Borzuchowski**, wyjechał za granicę. 2503

**Rozkład jazdy na kolejach żelaznych**

POCIĄGI	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty		godziny i minuty	
<b>Warszawsko-Wiedeńska:</b>				
Pospieczny 3 klasy	6	— rano	10 20	wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45	rano	6 45	wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20	po poł.	11 5	rano
Kurjerski 2 klasy	9 20	wiecz.	6 10	rano
<b>Warszawsko-Bydgoska:</b>				
Kurjerski 2 klasy	3 15	po poł.	2 20	po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5	rano	9 40	wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30	wiecz.	8 35	rano
<b>Warszawsko-Terespolska:</b>				
Osobowy 3 klasy do Brzeźcia	8 15	rano	7 48	wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45	po poł.	1 49	po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy				